Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4. Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 139 **Katowice, sobota 18-go i niedziela 19-go czerwca 1932 r.** **Rok 31**

Udział Polski w XXXI Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Dublinie.

Z uwagi na ogromne znaczenie udziału Polski w międzynarodowym zjeździe katolików świata całego w stolicy Irlandji, zorganizowano mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego, jaki przeżywa Polska, oficjalną narodową pielgrzymkę pod protektoratem JEm. ks. Kardynała Prymasa na Kongres do Dublina.

Dyrektorem pielgrzymki jest z nominacji JEm. ks. Prymasa ks. dr. Stanisław Janicki, referent przybocznej kancelarj. prymasowskiej. Techniczne kierownictwo spoczywa w rękach Pol. Biura Podr. „Franukopol" w Warszawie.

Piegrzymka wyruszyła w piątek, 17 czerwca, o godz. 14.43 z Poznania drogą na Berlin—Paryż do portu francuskiego Le Havre, gdzie wsiądzie na statek włoski „Saturnia". Tutaj przyłączy się do pielgrzymki grono rodaków wychodźców z Francji pod przewodnictwem ks. rektora Łagody z Paryża.

W drodze do Dublina statek zatrzyma się w Southampton, by dać możność pielgrzymom krótkiego zwiedzenia Londynu. W Dublinie okręt będzie służył jako hotel pływający.

Uroczystości sekcji polskiej na Kongresie odbędą się w piątek, 24 czerwca. Rozpoczną się one nabożeństwem w kościele św. Michała w Dun Laoghaire. Mszę św. odprawi JEm. ks. Kardynał Prymas, kazanie wygłosi JE. ks. biskup Okoniewski. Po nabożeństwie odbędą się obrady sekcji polskiej w University College w Dublinie. Referaty wygłoszą: 1) ks. prałat Łagoda, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, n. t. „Eucharystja jako czynnik odrodzenia moralnego narodu" i 2) p. Oskar Halecki, profesor uniwersytetu warszawskiego, n. t. „Tradycje Eucharystyczne Irlandji i Polski".

Punktem kulminacyjnym uroczystości kongresowych będzie wspaniała procesja Eucharystyczna w dniu zamknięcia Kongresu. **Grupa polska będzie tworzyła w tej procesji oddzielną jednostkę, zaznaczoną pięknym transparentem i sztandarem o barwach narodowych.**

Dnia 26 czerwca o północy statek „Saturnia" wraz z pielgrzymką polską wyrusza do Cherbourga, skąd pielgrzymi nasi udadzą się koleją do Lisieux, gdzie specjalnie utworzony komitet polsko-francuski z ks. biskupem w Bayeux na czele powita pielgrzymów, poczem JEm. ks. Kardynał Prymas odprawi polskie nabożeństwo w kościele św. Teresy.

Prócz Lisieux przewidziana jest dodatkowa pielgrzymka do Lourdes.

W pielgrzymce biorą udział z przedstawicieli Najdostojniejszego Episkopatu Polski: JE. ks. Kardynał Prymas Hlond, jako protektor pielgrzymki, oraz Ich Eksc. księża biskupi H. Przeździecki i St. Okoniewski.

Ogółem w pielgrzymce bierze udział 130 osób. Uczestnicy reprezentują wszystkie części Polski. Będzie to zatem prawdziwa delegacja narodowa, choć liczebnie niewielka ze względu na sytuację gospodarczą, jednak w doborze przedstawicieli stanowiąca godną reprezentację katolickiej Polski na Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Dublinie.

Zawieszenie płatności odszkodowań wojennych.

Lozanna. Na piątkowem plenarnem posiedzeniu konferencji reparacyjnej, które nosiło charakter poufny, wygłosił, z zainteresowaniem oczekiwaną, mowę kanclerz v. Papen.

Na wstępie zajął on się charakterystyką kryzysu światowego, i na tem tle naszkicował obecną sytuację gospodarczą Niemiec.

Podkreślił on, że wskutek wzrostu ceny złota i spadku ceny towarów, wszelkie **długi wzrosły o 40 do 50 prcc.**

Niemcy zostały ogołocone ze złota, natomiast ich bilans handlowy wykazuje aktywność.

Wskazuje dalej na rolę długów politycznych w kryzysie, twierdząc, że są one niezgodne z wszelkiemi zasadami ekonomji.

Wszystkie plany uregulowania kwestji reparacyj okazały się nierealne, stworzono błędne koło, z którego jedynem wyjściem jest stworzenie „pauzy dla nabrania tchu", w rodzaju moratorjum, lecz jakieś ostateczne rozstrzygnięcie, które nie byłoby tylko eksperymentem.

Nakazem chwili jest patrzeć nie w przeszłość, lecz w przyszłość.

Nadeszła godzina czynu. Czas półśrodków, odroczeń już przeszedł.

Lozanna. Angielski premjer Mac Donald złożył na wstępie posiedzenia konferencji lozańskiej oświadczenie, że rządy Anglji, Francji, Włoch, Japonji i Belgji uzgodniły między sobą, aby upływające w dniu 1 lipca moratorjum Hoovera przedłużyć na czas nieograniczony.

Paryż. Centralnym punktem zainteresowania prasy francuskiej jest opracowana przez Sir John Simona rezolucja, która przedłożona ma być plenum konferencji lozańskiej. Projekt tej rezolucji przedłożony został przez Francuzów i Anglików v. Papenowi, Grandiemu, ministrowi Zaleskiemu oraz przedstawicielowi Belgji.

Reprezentanci innych państw zapoznają się z nim w dniu dzisiejszym. Kanclerz Papen nie podpisał wprawdzie projektu rezolucji, niemniej jednak panuje przekonanie, że delegacja niemiecka nie będzie sprzeciwiała się jego przyjęciu.

Projekt rezolucji trzymany jest narazie w tajemnicy. Dzienniki donoszą, że napisana jest ona na jednej stronicy i składa się z 7 paragrafów. Najważniejszy punkt rezolucji według „Petit Parisien" brzmi: „Wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej świata i konieczności wynalezienia w jaknajkrótszym czasie rozwiązania, państwa reprezentowane na konferencji, postanawiają **zawiesić wszystkie spłaty, należne od rządów,** podpisujących rezolucję, na czas trwania konferencji. Jest zrozumiałe że płatność procentów od pożyczek Dawesa i Younga trwa nadal:

Pertinax nie jest zachwycony projektem rezolucji i stwierdza, że jest to prawdziwe szczęście dla Mac Donalda i Niemców, że Francji nie reprezentuje w Lozannie taki człowiek, jak Poincare, gdyż on zażądałby obrania za punkt wyjścia do pertraktacyj planu Younga i sprawozdania bazylejskiej komisji rzeczoznawców.

Drugą sprawą, interesującą prasę francuską jest kwestja rozbrojenia, przyczem wskazują na ten punkt mowy Mac Donalda, gdzie stwierdził on, że powodzenie konferencji lozańskiej zależne jest od powodzenia konferencji rozbrojeniowej, a więc sprawy te są ściśle z sobą związane.

Państwa reprezentowane na konferencji lozańskiej muszą według Mac Donalda złożyć pisemne lub ustne oświadczenie o swych pokojowych tendencjach.

Zwycięska kontrrewolucja w Chile.

Całonocne walki na ulicach. — Junta ustąpiła.

Nowy Jork. Według doniesień z Santiago de Chile przez Bueonos Aires w Chile wybuchła kontrrewolucja.

Hasłem do rewolucji było wysłanie delegacji oficerów do pałacu rządowego. Szef rządu płk. Grove, spodziewając się widocznie wybuchu powstania, umieścił w pałacu silne oddziały piechoty z karabinami maszynowemi oraz oddziały kawalerji. — Gdy z San Bernardo przybył pułk piechoty powstańczej, na ulicach Santiago rozgorzały krwawe walki. Przez całą noc mieszkańcy nie zmrużyli oka. Słychać było ustawiczne odgłosy strzałów z karabinów maszynowych, ciemności rozświetlały rakiety świetlne. Ulicami miasta posuwały się silne oddziały komunistów, niewiadomo jednak było, czy walczą przeciw rządowi, czy przeciw kontrrewolucjonistom.

Z południa i północy kraju maszerują zrewoltowane wojska. Główny atak na miasto spodziewany jest od południa. Podobno część garnizonu w Santiago wypowiedziała posłuszeństwa rządowi. Niesprawdzone pogłoski mówią, że po północy junta z płk. Grove na czele ustąpiła, a miasto opanowane zostało przez kontrrewolucjonistów, którzy wyłonili natychmiast nowy rząd, pod kierownictwem jednego z wyższych oficerów marynarki.

Komuniści z Markowic przed sądem.

Rybnik. Dnia 21. 6. 1932 r. odbędzie się przed sądem okręgowym zamiejscowy wydział karny w Rybniku, rozprawa sądowa przeciw Alojzemu Gacce, Augustynowi Bytomskiemu, Janowi i Wincentemu Sanetrze z Markowic, pow. Racibórz, za usiłowane zabójstwo strażnków granicznych i przemyt bibuły komunistycznej w ilości około 130 kg, których to czynów dopuścili się dnia 25 marca br. na odcinku granicznym Adamowice — Nowawieś, pow. Rybnik. (t)

Walka o zarobki w przemyśle żelaznym.

Do strajkujących przyłączyła się załoga huty „Falva“. — Specjalna komisja zbada stosunki na kopalni „Biały-Szarlej“. — Zakończenie strajku w hutach „Bismarck“ i „Falva“.

Strajk załogi huty „Falva“ i „Bismarck“.

Świętochłowice. W piątek rano cała załoga huty „Falva“ przystąpiła do strajku. Strajkuje 1200 robotników. Akcja robotników ma charakter „strajku włoskiego“. Załoga bowiem nie opuszcza warsztatów, ale nie wykonuje pracy. Zarząd huty „Falva“ obniżył robotnikom płace akordowe od 20 do 50 procent, mimo, że komisja pojednawczo-rozjemcza sprawy tej jeszcze nie rozstrzygła. To też było powodem do strajku. (l

Komisarz demobilizacyjny a strajk w hutach żelaza.

Katowice. W związku z wytworzoną sytuacją strajkową w hutach „Uthemanna“, Bismarcka“ i „Falvy“ odbyła się w piątek, dnia 17 bm. u komisarza demobilizacyjnego konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele związków zawodowych jak Zespół Pracy i Związek Metalowców Z. Z. Z. Związki zawodowe interwenjowały u komisarza w sprawie zlikwidowania strajku w hutach żelaza. Naskutek tej interwencji komisarz demobilizacyjny udał się o godz. 4 po południu do huty „Bismarcka“ i „Falvy“. (l

Strajk zakończony.

Katowice. Strajk na hutach „Bismarka“ i „Falva“ został wczoraj wieczorem zakończony. Na skutek interwencji zastępcy komisarza demobilizacyjnego inż. Seroki, który odbył na miejscu konferencje z radami załogowemi i dyrekcjami hut, robotnicy postanowili przerwać strajk i w piątek o godz. 10 wieczorem, t. j. na 3-cią zmianę, powrócić do pracy.

Układy w sprawie umowy zarobkowej w hutach żelaza.

Katowice. We wtorek, dnia 21 bm. odbędzie się w gmachu województwa śląskiego komisja pojednawczo-rozjemcza w sprawie uregulowania zarobków akordowych w hutach żelaza. Jak wiadomo, w hutach żelaza na Górnym Śląsku nie została jeszcze zawarta umowa zbiorowa i istnieje w dalszym ciągu stan bezumowny. (l)

Walka o zarobki w przemyśle drzewnym.

Katowice. W poniedziałek o godz. 4 odbędzie się posiedzenie komisji pojednawczo-rozjemczej, dla załatwienia sporu w przemyśle drzewnym. (l)

Specjalna komisja fachowa na kopalni „Biały Szarlej“.

Katowice. U komisarza dem. odbyła się w piątek konferencja w sprawie zamierzonego unieruchomienia kopalni „Biały Szarlej“ przy współudziale przedstawicieli dyrekcji kopalni oraz delegatów robotniczych związków zawodowych. Po wywodach stron zainteresowanych komisarz demobilizacyjny postanowił powołać specjalną komisję fachową, która zbada koszta produkcji i administracji kopalni. Na podstawie orzeczenia komisji sprawa wniosku dyrekcji kopalni będzie ponownie rozpatrywana.

Znowu 1000 górników na bruku!

Katowice. U komisarza demobilizacyjnego złożono następujące wnioski o zwolnienia: na kopalni **„Hillebrandt“** w Nowej Wsi 300 robotników, kopalni **„Wirek“** 250, szybie **„Paulus“** 200 i kopalni **„Gotthard“** w Orzegowie 250 robotników. Razem więc tysiąc robotników. (k)

Ostatnia kronika.

J. E. ks. biskup śląski na kuracji.

Katowice. Kancelarja Kurji Biskupiej donosi: J. E. ks. biskup dr. Stanisław Adamski wyjechał w tych dniach na dłuższy pobyt do Krynicy w celach kuracyjnych. (t)

Ciągłe napaści na granicy na urzędników polskich.

Katowice. Od dłuższego czasu dają się zauważyć na pograniczu polsko-niemieckiem, agresywne wystąpienia ludności niemieckiej, wobec patrolujących urzędników straży granicznej i celnej, która podburzona przez hitlerowców znieważa urzędników polskich obelgami i wyzwiskami, a w niektórych wypadkach występuje nawet czynnie, obrzucając straż polską kamieniami. Ostatnio w dniu 15 bm. na odcinku granicznym w okolicy Łagiewnik zebrany tłum, w ilości 250 osób obywateli niemieckich na widok strażników polskich począł ich obrzucać przezwiskami i pogróżkami. Wypadki podobne miały miejsce także i na innych odcinkach granicznych. (t

Katowice. Dnia 15 bm. napadło w Rudzie na 3-ch powracających ze służby strażników granicznych kilku pijanych osobników, wracających z wesela, którzy poczęli napastować strażników. Strażnicy przytrzymali jednego z najbardziej agresywnych napastników, celem odprowadzenia go na policję. Na wskutek zajścia utworzyło się zbiegowisko, które nie wiedząc, o co chodzi, starało się odbić zatrzymanego. Wezwana policja i straż graniczna rozpędziła tłum i doprowadziła awanturników do komisarjatu.

Trup na hałdzie kopalnianej.

Brynów pod Katowicami. Na hałdzie węgla obok kopalni „Wujek“ znaleziono w ubiegły piątek rupa mężczyzny, w którym rozpoznano 60-letniego inwalidą górniczego Pawła Dziędzioła, który zmarł na udar mózgu. (l

Rozprawa sądowa w sprawie oszustw w więzieniu w Katowicach przed sądem

Katowice. W piątek przed sądem karnym rozpoczął się proces przeciwko Janowi Michałowi Sikorskiemu b. asystentowi więzienia w Katowicach i kierownikowi wydziału pracy tegoż więzienia, oskarżonemu o sprzeniewierzenie, fałszowanie dokumentów i ksiąg w okresie od r. 1928—1932, przez co skarb państwa poniósł szkody w wysokości około 70 000 *zł.* Do rozprawy, która potrwa prawdopodobnie *2* dni, powołano 20 świadków.

Wpisy uczniów do Śl. Szkoły Muzycznej

Katowice. Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach podaje do wiadomości zainteresowanym, że rozpoczęła już przyjmować zapisy uczniów na rok szkolny 1932-33 i że ci, którzy się zapiszą do dn. 1 lipca rb. zostaną zwolnieni z opłaty wpisowego. Zapisy przyjmuje sekretarjat szkoły przy ul. Szopena nr. 16.

Wpisy do Miejskiej Szkoły Handlowej.

Katowice. Wpisy do klasy I-ej Miejskiej Szkoły Handlowej w Katowicach odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 8.30 do 15. ul. Krakowska 80 (Zawodzie). Warunki przyjęcia: ukończone 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klasy gimnazjalne. Egzamin wstępny odbędzie się 24 i 25 czerwca rb.

Ostatnie wiadomości sportowe.

Jędrzejowska w finale mistrzostw Londynu.

Londyn, 17. 6. Wskutek niespodziewanego wycofania się z turnieju tenisowego o mistrzostwo Londynu Niemki Kralwinkel, Jędrzejowska, która kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa automatycznie zakwalifikowała się do finału.

Ocalony.

12) (Dokończenie.)

Młynarka, wróciwszy do sypialni, nie mogła już usnąć. Układała w głowie najrozmaitsze plany: czy iść do księdza, opowiedzieć mu o wszystkiem, poprosić o radę? czy nie napisać do owego kupca w Norymbergji i poprosić go o świadectwo dla Antoniego? czy wreszcie nie wyjawić całej sprawy mężowi?

Jedna myśl goniła drugą, a coraz to nowe do głowy jej przychodziły. W wyobraźni widziała córkę swą szczęśliwą przy boku Antoniego, to znowu słyszała kajdany i płacz Marysi. Ostatecznie postanowiła przejść się do księdza proboszcza i poprosić o radę.

Było to w niedzielę. Po nabożeństwie młynarka z córką odwiedziły czcigodnego duszpasterza.

Musiały doznać miłego przyjęcia i pocieszenia, gdyż wracając, rozmawiały z sobą z widocznem zadowoleniem, a na twarzach ich rysował się spokój. Kiedy już były na pół drogi do domu, przystąpił do nich jakiś obcy mężczyzna, a ukłoniwszy się grzecznie, zapytał uprzejmym głosem, zwracając się do matki: „Moja kobietko, nie wiecie, gdzie tu mieszka wdowa Cieślikowa?“

„Cieślikowa? wdowa Cieślikowa?“ odezwały się obie kobiety zatrwożone, nie wiedząc, co odpowiedzieć.

„O wdowę Cieślikową pytasz się pan?“ powtórzyła młynarzowa aby zyskać na czasie do namysłu. A może to jaki pan od sądu, albo policji — pomyślała sobie — pyta o wdowę Cieślikową, to nie bez znaczenia...

„Czy mogłabym się dowiedzieć, jaki pan do niej ma interes? Chciałabym wiedzieć, gdyż łączą mnie z nią bliższe stosunki.“

„Czy tak? to pewnie krewieństwo?“

„Krewieństwo — nie, ale bliska znajomość. Mąż mój jest młynarzem; tamto jest nasz młyn, a to jest moja — chciała dodać córka, ale gdy się obróciła, Marysi już nie było.

„A gdzież to wasza piękna dzieweczka?“ zapytał nieznajomy.

„A no, było jej pilno do domu“, odpowiedziała zakłopotana młynarzowa, wiedziała bowiem dobrze, dokąd Marysia pobiegła.

„Mówicie, że znacie Cieślikową może moglibyście mnie objaśnić o jej synu Antonim, czy jest w domu?“

Biedna kobieta struchlała, ale ostatecznie zaczęła go wychwalać, jak to mówią, pod niebiosy.

Tak rozmawiając, doszli do chaty Cieślikowej, gdzie już Marysia zadyszana przestrzegła Antoniego o grożącem mu niebezpieczeństwie.

Biedna Cieślikowa tłumiła łkanie, które z jej piersi się wyrywało, ocierała wyschłą ręką od łez zwilżone powieki — gdy drzwi się otworzyły, a w nich stanął nasz nieznajomy.

„Jezus, Marja, ratujcie!“ wyszeptała z cicha

„To wy jesteście wdową Cieślikową, matką Antoniego?“ zapytał nieznajomy.

„Ja łaskawy panie ja jestem matka jego“, odpowiedziała głosem drżącym z trwogi i obawy o jedynaka.

„Chciałbym z nim pomówić, i to koniecznie dzisiaj, jutro już wyjeżdżam.“

„Nigdzie go pan nie znajdziesz, choćbyś przeszukał wszystkie kryjówki przetrząsnął całą wieś, my go nie wydamy!“ — zawołała nagle Marysia stanąwszy między matką a pytającym, zdradzając tym sposobem swe obawy — on nikomu nic złego nie uczynił, będziemy umiały go bronić“

Nieznajomy spojrzał dobrotliwie na dziewczę, które przed chwilą tak potulne i nieśmiałe, stanęło w postawie, jakby najmniej nieprzyjacielską baterją zaatakować miało; rozśmiał się i ująwszy je za rękę, rzekł:

„Nie bój się dzieweczko, twemu Antosiowi nic złego nie uczynię, — bardzo cię on obchodzi, co?“

Dziewczę zapłonęło spuściło oczki i nic nie odpowiedziało.

„No, zawołaj go tylko, jeżeli jest w pobliżu, bo nie mam wiele czasu do stracenia.“

Marysia spojrzała na nieznajomego niepewna, czy ma wierzyć, czy nie. Żeby tak mogła przeczuć, kto on jest... i kiedy tak się namyśla co zrobić, czy pójść i zawołać, otwierają się drzwi i Antoni wchodzi, ale nie bez trwogi, uśmiechnięty. Na twarzach kobiet zarysował się niepokój, co teraz będzie. Nieznajomy, spostrzegłszy Antoniego zbliżył się czemprędzej ku niemu i serdecznie przywitał.

Gdy stara Cieślikowa dowiedziała się, że nieznajomy, to ów kupiec z Norymbergji, rozpłakała się z radości, a Marysia chowała się za plecy swej matki aby nie okazać swego zaambarasowania.

Po oddaleniu się kupca, nowe życie zakwitło w chacie Cieślikowej. Chcąc nie chcąc, musiał Antoni przyjąć od niego dość znaczną sumę którą ofiarował narzeczonym jako podarek ślubny. Odchodząc, wcisnął Antoniemu w rękę złoty zegarek, mówiąc: „Przyjmij zegarek ten na pamiątkę, abyś nietylko ty, ale i dzieci i wnuki twoje pamiętały o Matce Najświętszej i Ją wielbiły. Ja sam, kiedy dzisiaj słyszę uderzenia zegara, nie mogę się wstrzymać, by nie odmówić „Zdrowaś Marjo“.

* * *

Było to w niedzielę po południu — nabożni mieszkańcy wioski wyszli dopieroco po nieszporach z kościoła i rozchodzili się do domów, a gromada dzieci, przybrana w świąteczne szaty, bawiła się na trawnikach. Starsi siedzieli przed domami i gwarzyli. Wtem wjeżdża do cichej wioski powóz, zaprzężony w rącze konie i staje ku ogólnemu zadziwieniu przed skromnym domkiem matki Cieślikowej.

Stał się ruch w wiosce; wszyscy biegli, aby zobaczyć, kto przyjechał. Ku ogólnemu zdziwieniu, poznano naszego nieznajomego w towarzystwie jakiegoś młodego pana.

Podróżni tymczasem wysiedli z pojazdu, a na powitanie ich wybiegła Marysia; z rozjaśnionem obliczem padła w objęcia młodzieńca.

„Antosiu kochany, nareszcie przybyłeś!“ zawołała z radości.

Pomiędzy ciekawymi powstał szmer zdziwienia.

„Co to? kto to jest?“ pyta jeden drugiego. „Czy nie słyszałeś? Antoni, który zginął.“

Wnet wieść po całej wiosce się rozniosła. Radość była ogólna, tylko Józef sposępniał, znikła dla niego nadzieja posiadania Marysi. Matka Cieślikowa nie posiadała się z radości.

* * *

W cztery tygodnie później, wieczorem, spieszyło wszystko co żyło do kościółka, rzęsiście oświetlonego, by przypatrzeć się ślubowi niezwykłemu, jakiego jeszcze w wiosce nie widziano. Był to ślub Antoniego z Marysią. Kiedy orszak ślubny wracał, wiwatowano na cześć młodej pary. „Niech żyją!“ rozlegało się po całej wiosce.

Zegarek, którego dźwięk przypomniał Antoniemu lata dziecięce i był przyczyną jego nawrócenia, zachowuje rodzina Cieślików w wielkiem poszanowaniu, pamiętna cudu i łaski doznanej od Najświętszej Marji Panny; a matki najmniejszym nawet dziatkom składają rączki i powtarzają: „Zdrowaś Marja, łaskiś pełna“.

Kronika bieżąca

Sobota **18** czerwca

ŚŚ. Marka i Marcelina, braci męczen. † 286.
Św. Efrema, diakona, wyznawcy.
Św. Maryny, panny męczenniczki.
Słow.: Długosław.

Jutro, 19 czerwca. Niedziela V po Ziel. Świątkach: Św. Julijany Falkoniery, panny.

W poniedziałek, 20. czerwca: Św. Sylwerjusza, papieża i męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.34.	o godz. 19.56
Księżyca	o godz. 20.48.	o godz. 2.39

Pełnia o godz. 13,38.

Z historji śląskie*.

18 czerwca. 1448. Książę biskup Piotr II. Nowag wrocławski, zatwierdził fundację **ksiedza Macieja, prob. w Łubowicach,** który przeznaczył na jeden ołtarz pewną sumę pieniężną, a uroki od tego kapitału dla ołtarzysty, który był i kaznodzieją. Równocześnie biskup zobowiązał ołtarzystę do odprawienia dwu Mszy św. tygodniowo; jednej na cześć N. P. Marji, drugiej za duszę fundatora i za dusze wszystkich wiernych zmarłych. — **1680. W Pyskowicach** wybuchł pożar, który zniszczył ratusz, 11 domów w rynku i 10 domów w przyległych do rynku ulicach. — **1876. Karol Miarka ogłosił odezwę do ludu, która wzywa do urozystych nabożeństw wynagradzających świętokradztwa popełnionego w kościele oławskim przez butnego żandarma po rannej Mszy św. — 1903. W Szombierkach** uroczyste poświęcenie i położenie kamienia węgielnego pod nowy kościół. Aktu tego dokonał ks. Rajnold Schirmeisen, prob. kościoła św. Trójcy w Bytomiu, który także przemówił po niemiecku; ks. kapelan Alfred Drzyzga po polsku.

19. czerwca. 1809. Zebranie ostatniej kapituły kustodjalnej **w Gliwicach.** W tym samym roku rząd pruski rozpoczął sekularyzację dóbr kościelnych. Sekularyzacja położyła ostatecznie kres klasztorom polskim na Śląsku. — **1894.** Biskup polowy dr. Jan Assmann odprawił nabożeństwo w kościele garnizonowym św. Trójcy w Bytomiu i udzielił katolickim żołnierzom Sakr. Bierzmowania. — **1898.** Umarł ks. kapelan Jan Grossek, administrator **w Biskupicach,** następnie II kapelan u św. Trójcy w **Bytomiu** w Dusznikach. Ur. 14 gr. 1870 w Bralinie. **1910. W Bogucicach** odbyło się poświęcenie kościoła na cześć Serca Jezusowego na cmentarzu. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Ludwik Skowronek. **1920. Ks. arcybiskup, Achilles Ratti, papieski komisarz plebiscytowy bawił w Piekarach; zwiedziwszy kalwarje, kościół Panny Marji, udał się do Bytomia.** W Bytomiu zabawił dłuższy czas w kościele Panny Marji, i zjadł w ścisłem kole u radcy duchownego księdza Em. Buchwalda, obiad. — **1923. Prezydent państwa, Stanisław Wojciechowski zwiedził Piekary Wielkie i Tarnowskie Góry w towarzystwie Jego Eminencji biskupa Augusta Hlonda i posła Wojciecha Korfantego.**

Ojciec św. a prasa.

Ojciec św. przy każdej sposobności ze szczególnym naciskiem podkreśla znaczenie prasy katolickiej i jej wpływ na współpracę społeczeństwa świeckiego z hierarchją kościelną. Świeżo Papież znów stwierdził to swoje zaufanie, pokładane w prasie i wielka dla niej miłość, udzielając błogosławieństwa dla prezesa Związku dziennikarzy katolickich w Belgji, p. Zwaenepoel.

Żydzi zadużo sobie pozwalają.

W ostatnich czasach mnożą się wypadki rzucania obelg w prasie żydowskiej na Kościół i duchowieństwo katolickie. **Wyraźnie prowokuje się społeczeństwo katolickie.** Ostatnio np. warszawskie pismo żargonowe „Naje Folkscajtung“ (z 22 maja) z okazji wydania encykliki „Caritate Christi“ tak pisze: „Papież wydał do swego motłochu długie gadanie, które nazywa się po łacinie „encyklika“, prosto powiedziawszy — list, który powinien objeć cały świat katolicki i podać do wiadomości, co myśli o cierpieniach ludzkości jej władca“ itd. w tym tonie i formie. Uważamy, że **ludność żydowska w dobrze zrozumianym swym interesie powinna unikać drażnienia ludności katolickiej i obrażania jej uczuć.** Zwłaszcza w czasach kryzysu.

Ogólnopolski zjazd pracowników kolejowych

odbędzie się w Katowicach z końcem czerwca.

Katowice. Siódmy zjazd pracowników zatrudnionych w polskiem kolejnictwie odbędzie się w Katowicach dnia 26 27 i 28 czerwca rb. Po wysłuchaniu Mszy św. i złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Powstańca nastąpi otwarcie zjazdu w sali konferencyjnej dyrekcji P. K. P. W czasie zjazdu będą wygłoszone referaty o żywotnych kwestjach współczesnego kolejnictwa wogóle, a polskiego specjalnie. Szczególną aktualność w dzisiejszych czasach posiadać będzie referat, który wygłosi mgr. Dankiewicz p. t. „Koleje górnośląskie w świetle konwencji genewskiej i referat dr. Klechniowskiego“ p. t. „Jakie prawa przysługują państwu polskiemu i zarządowi P. K. P. na terenie w. m. Gdańska w dziedzinie kolejowej“. Program obejmuje nad to zwiedzenie hut i kopalń na Górnym Śląsku. W zjeździe weźmie udział około 250 uczestników z całej Polski, zrzeszonych w związku pracowników kolejowych. (t

— 5.500.000 zł. na podkłady kolejowe. Ministerstwo komunikacji zdecydowało zamienić na nowe 2.800.000 szt. podkładów kolejowych w ciągu roku bieżącego. 1.000.000 podkładów zamienionych zostanie przez zasoby, posiadane w magazynach, 1.800.000 sztuk podkładów zaś bedzie zakupionych kosztem około 5.500.000 zł. W roku bieżącym konjunktura dla zakupu podkładów kolejowych jest wielce korzystna. (w)

— Wycofanie z obiegu banknotów 10 złotowych. Bank Polski przystąpił z dniem 1. czerwca 1932 r. do wycofania z obiegu biletów bankowych 10-złotowych II. emisji z datą 20 lipca 1926 r. i 20 lipca 1929 r. Bilety te będą prawnym środkiem płatniczym do dnia 31 grudnia 1932 roku, a po upływie tego terminu traca charakter prawnego środka płatniczego. Od 1 stycznia 1933 r. do 31. grudnia 1933 r. bilety bankowe 10-złotowe beda wymieniane przez wszystkie oddziały Banku Polskiego oraz Polska Kasę Rządowa w Gdańsku, poczynając zaś od 1 stycznia 1934 r. do 31 grudnia 1937 r. jedynie przez Skarbiec Emisyjny Banku Polskiego w Warszawie. Po dniu 31 grudnia 1937 r. obowiązek wymiany tych biletów ustaje. (w)

Województwo śląskie.

*** Wszechsłowiański obóz instruktorów harcerskich.** Związek Harcerstwa Polskiego czyni ostatnie przygotowania organizacyjne do wszechsłowiańskiego obozu instruktorów harcerstwa, który odbędzie się w czasie od 1 do 16 lipca br. w Buczu na Śląsku. Na obóz przybeda delegaci organizacyj harcerskich Polski, Czechosłowacji, Bułgarji i Jugosławji. Każda z narodowych organizacyj harcerskich wyśle na obóz grupę, składającą się z 8 instruktorów. Celem obozu jest wzajemna wymiana doświadczeń z zakresu obozownictwa, oraz zbliżenie między organizacjami harcerskiemi państw słowiańskich. Uczestnicy obozu odbędą szereg wycieczek do Katowic, Krakowa i Zakopanego. Komendantem obozu mianowany został harcmistrz Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Tadeusz Strumiłło. Na czele delegacji bułgarskiej przybedzie naczelny skaut Bułgarji, prof. Stojanow. (w)

Z Katowickiego

Odznaczenie prokuratora dr. Tokarskiego.

Katowice. W sądzie apelacyjnym odbyło się wręczenie krzyża oficerskiego „Polonja Restituta“ prokuratorowi sądu okręgowego dr. Marjanowi Tokarskiemu. Wręczenia zaszczytnego odznaczenia dokonał prokurator sądu apelacyjnego dr. Lewandowski. (w)

Składy otwarte w niedzielę do godz. 18.

Katowice. Adm. policji miejskiej w porozumieniu się z dyrekcją policji zezwala właścicielom sklepów rzeźnickich i piekarskich na otwarcie ich sklepów w niedzielę, dnia 19 czerwca br. w czasie od godz. 8 do 9,30 oraz 13 do 18. (l)

Zakończenie kursu handlowego Izby Handlowej.

Katowice. 10-miesięczny kurs handlowy Izby Handlowej w Katowicach zakończył się 13 bm. uroczystością rozdania świadectw. Do egzaminu końcowego, który odbył się pod przewodnictwem decernenta oświatowego Izby Handlowej p. inż. Wł. Piotrowskiego, przystąpiło 65 kandydatów. Z postępem bardzo dobrym złożyło egzamin: Białek Ignacy, Bojanowska Natalja, Brachmański Tomasz, Broll Cecylja, Bromboszcz Konrad, Bulla Ryszard, Chmiel Wilhelm, Chmura Jan, Engelberżanka Bronisława, Glasberżanka Róża, Kapinos Stefan, Krupa Jan, Kurzówna Mina, Kusch Eleonora, Markiewicz Konstanty, Mlotzek Wilhelm, Potok Chaim, Przewoźnikówna Gertruda, Rahn Erwin, Schlimówna Marja, Wefel Karol, Widera Józef, Zajusz Ludwik. Trzech kandydatów nie otrzymało świadectw z powodu wyników niedostatecznych. Zapisy na nowy kurs, który rozpoczyna się z początkiem września rb. przyjmuje kancelarja szkoły przysposobienia kupieckiego Izby Handlowej w Katowicach przy ul. Stawowej 6, pokój 2, codziennie w godzinach przedpołudniowych.

Włamanie do biur.

Katowice. Dokonano tu włamania do biur socjalistycznych związków zawodowych. Sprawcy zabrali 750 zł. gotówki na szkodę Centralnego Związku Górników, 130 zł. na szkodę pracownika tegoż Związku Romana Motyki oraz 1440 zł. na szkodę Jałowieckiej Bronisławy, sekret. PPS. (p)

Jeden kupował a drugi kradł.

Katowice. W składzie tytoniowym Wojtaszka Imieli (ul. Dworcowa) skradziono książkę ze znaczkami stemplowemi oraz blankiety wekslowe. Znaczki stemplowe były w odcinkach 0,05 do 1 zł. wartości 50 zł., zaś blankiety wekslowe na 50—2000 zł. Ogólna wartość skradzionych znaczków stemplowych i blankietów wekslowych wynosi 150 zł. Jeden ze sprawców kupował znaczki, zaś wspólnik jego kradł. (p)

Samowolny krok baronów węglowych.

Mysłowice. Pomimo odrzucenia żądania redukcji robotników przez radę zakładową i mimo odmówienia zezwolenia przez komisarza demobilizacyjnego na redukcję, dyrekcja kopalni „Mysłowice“ doręczyła wczoraj robotnikom kartki zwolnienia z pracy na dzień 1 lipca br. Kartek tych wydano 1007 robotnikom. Doręczenie tych kartek wywołało ogromne oburzenie wśród załogi. Wszyscy robotnicy odmówili przyjęcia kartek. Przeciwko temu postępowaniu rada załogowa wspomnianej kopalni zwróciła się do komisarza demobilizacyjnego z protestem przeciwko tego rodzaju prowokacjom. (l)

Robotnicy huty „Uthemann“ przystąpili do pracy.

Szopienice w Katowickiem. Jak się dowiadujemy w piątek, dnia 17 bm. cała załoga huty „Uthemann“ przystąpiła do pracy. (l

Nagły zgon.

Szopienice w Katowickiem. Na ul. Marsz. Piłsudskiego zasłabła nagle Anna Lifko, lat 50, zam. w Roździeniu-Szopienicach (ul. Janowskiego 23). Wym. odwieziono do szpitala gminnego, gdzie w drodze zmarła. (p)

Z zebrania koła N. Ch. Z. P.

Kończyce w Katowickiem. W dniu 12 bm. o godz. 15 odbyło się zebranie zwyczajne miejscowego koła N. Ch. Z. P. w Kończycach w lokalu p. Widawskiej. Zebranie, w którem wzięło udział 60 członków tutejszego koła, zagaił prezes miejscowy p. Alojzy Ulfig. W dalszym punkcie sekretarz p. Jan Mazur odczytał protokół z ostatniego zebrania, który został przez zebranych bez zmian przyjęty. Zgodnie z porządkiem obrad obszerny referat gospodarczo-polityczny wygłosił referent powiatowy p. Gola. Z uwagi na to, że wywody mówcy miały charakter bardzo poważny i dotyczyły zagadnień gospodarczych z ostatnich chwil, zebrani wysłuchali referatu w skupieniu, nagradzając mówcę burzliwemi oklaskami. Nad referatem wywiązała się żywa dyskusja. W wolnych głosach i wnioskach przemawiali członkowie Sornowski i Piecuch, którzy zwracali się z wnioskiem, aby zespół posłów B. B. W. R. i N. Ch. Z. P. czynił starania u władz miarodajnych co do spowodowania obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby. Wnioski te zostały przyjęte i w tych sprawach specjalnie poczyni zarząd staranie za pośrednictwem wydziału wykonawczego N. Ch. Z. P. Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes miejscowego koła zakończył zebranie okrzykiem „Cześć Ojczyźnie“. (w)

Z Król. Huty

Wyłożenie listy składek ubezpieczeniowych.

Król. Huta. Na zasadzie § 1020 ordynacji ubezpieczeniowej **wykłada się** na przeciąg 2 tygodni począwszy od 20 czerwca do 4 lipca br. włącznie w magistracie — urząd wykonawczy — ratusz, II p. pokój 102 w godzinach urzędowych od 9 do 14 za wyjątkiem niedziel i świąt **liste składek ubezpieczeniowych** od wypadków w rolnictwie za rok 1931 **do publicznego wglądu.** Obowiązkiem zainteresowanych stron jest w czasie wyłożenia listy przekonać się o wymiarze wspomnianych składek, gdyż po upływie wyznaczonego na wstępie terminu płatności składki będą ściągane przymusowo w drodze administracyjnej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych. Składki powinny być uiszczone przez interesentów po upływie terminu wyłożenia listy w przeciągu 14 dni w miejskiej kasie, ratusz, pierwsze piętro pokój 46. Po upływie czasokresu wyłożenia listy zainteresowanym stronom przysługuje prawo wniesienia reklamacji przeciwko obliczeniu składek w przeciągu 2 tygodni do zakładu ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie (oddział rolny) w Król. Hucie. Zaś przeciwko obliczeniu zaliczki zażalenie do Wyższego Urzędu Ubezp. w Mysłowicach w przeciągu miesiąca od upływu czasokresu wyłożenia listy. Wniesienie reklamacji nie znosi obowiązku terminowego uiszczania składek i nie uwzględnia się takowych o ile nie dotyczą wyłącznie błędu rachunkowego albo wzięcia niewłaściwych podstaw do obliczenia składek i zaliczki. Reklamacje oraz zażalenia nieuzasadnione n. p. przeciwko wysokości kwoty jako takiej są bezcelowe. Taksamo bezcelowe są reklamacje gremjalne, podpisane przez kilka osób. (w)

Egzamin końcowy.

Król. Huta. W miejskiem gimnazjum handlowem zdali następujący uczniowie i uczennice: Czesław Ambrożkiewicz,

Robert Cop, Józef Czajer, Paweł Hatko, Stefan Jaworski, Marjan Jureczko, Antoni Kardasiewicz, Alfons Klimek, Roman Klimek, Ryszard Konopa, Stanisław Niedźwiedź, Herbert Sikora, Ryszard Zapałowski, Jan Tomala, Hildegarda Buchtówna, Lidja Chruszczówna, Zofja Domańska, Małgorzata Flöcknerówna, Elżbieta Gawełkówna, Mieczysława Gwoździówna, Cecylja Hadrysiówna, Marja Kamińska, Marja Krzyżanowska, Alicja Mansfeldówna, Helena Mazurówna, Genowefa Niewiarowska, Marja ...cówna, Marja Szabikówna, Herta Wenzlówna, Helena Wojakowska. (w)

Matura w szkole handlowej.

Król. Huta. Następujący uczniowie i uczennice zdali egzamin końcowy w miejskiej szkole handlowej: Feliks Bolik, Robert Cichoń, Stanisław Dziubiński, Stanisław Franusik, Edmund Girek, Alojzy Graniczny, Tadeusz Habryka, Wincenty Jaworski, Jerzy Koperwa, Jan Mrózek, Ludwik Potempa, Protazy Skórka, Marjan Słupski, Ludwik Szymura, Stefan Toczyński, Wacław Tylec, Edmund Wierny, Bronisław Wyderko, Marja Adamcówna, Małgorzata Andersówna, Marta Buchaczówna, Bogusława Hanyszówna, Stefanja Kocoldówna, Marja Kornówna, Magdalena Michnianka, Helena Łastowska, Janina Polaniakówna, Kazimiera Ruszkowska, Eugenja Słaniówna, Marja Sobierajówna, Marja Solikówna, Paulina Sołtysikówna, Zenobja Suchankówna, Joanna Wacławkówna, Berta Związekówna, Stefan Buchacz, Alicja Klimkówna, Wilhelm Markefka, Antoni Michalski, Józef Ślefarski, Stefan Smolarczyk, Alfred Warkocz. (w)

Oszust pod firmą właściciela składu przyrządów lekarskich.

Król. Huta. Do lekarza dr. Klanga w Oświęcimiu zgłosił się onegdaj niejaki W. Vogelhut, podający się za właściciela składu przyrządów lekarskich i dentystycznych w Król. Hucie przy ul. Piastowskiej nr. 17. Na uzyskane od dr. Klanga zamówienie pobrał Vogelhut znaczniejszą zaliczkę. Wobec tego, że mimo zażaleń zamówione przyrządy nie nadchodziły do Oświęcimia, dr. Klang wniósł doniesienie przeciwko wspomnianej firmie. Jak wykazały dochodzenia policyjne, firma taka w Król. Hucie wogóle nie istnieje, a Vogelhut jest już ścigany listami gończemi. Jak się dowiadujemy, oszust grasuje obecnie na terenie województwa krakowskiego. (w)

Jedwabne pończoszki skonfiskowane przez straż graniczną.

Król. Huta. Funkcjonarjusze straży granicznej w asyście policji dokonali rewizji w domu Breguły i Agaty Stolarczykowej, przy ul. Kościelnej. U Stolarczykowej znaleziono 60 par pończoch jedwabnych pochodzenia niemieckiego. W sprawie tej wdrożono dochodzenie. (w)

Szyba rozbita w kawałki.

Król. Huta. W piątek o godz. 2,30 w nocy wybita została w jednej z tutejszych kawiarń duża szyba okna wystawowego wartości 600 zł. Jako sprawcę wybicia szyby policja przytrzymała Alfreda Buglę z ul. Stawowej. (l)

Amatorzy świeżego mleka.

Król. Huta. Pewna roznosicielka mleka pozostawiła w ubiegły piątek rano przed składem kolonjalnym kupca Kleinerta konewkę z mlekiem i oddaliła się. Po pewnym czasie zjawiło się 3-ch bezrobotnych, którzy wypili zawartość konewki. Trójkę przytrzymano. Okazało się, że wszyscy trzej pochodzą z Łagiewnik. (l)

Ładny interes.

Król. Huta. Koch Edward z Król. Huty doniósł, że Szarla Augustyn, zamieszkały przy ul. Poniatowskiego 13, pobrał od niego meble wartości 1200 zł. na spłatę. Spłaciwszy kilka rat meble odsprzedał innej osobie, a pozostałej kwoty 450 zł. nie chce zwrócić. (p)

Zderzenie samochodu z furmanką.

Król. Huta. Przy zbiegu ulic 3-go Maja i Florjana samochód osobowy, własność kupca Kończaka, zderzył się z furmanką rzeźnika Mikołaja Nity z ul. Mickiewicza. Skutkiem zderzenia koń został znacznie okaleczony, zaś samochód uszkodzony. Winę w wypadku ponosi sam Nita, który pozwolił swemu 11-letniemu synowi jechać furmanką. (l)

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Na placu tenisowym miejskiej wyższej szkoły realnej **w Bytomiu,** w czasie ćwiczenia w rzucie oszczepem, wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, oszczep, rzucony silnie przez jednego z uczni, ugodził ucznia Żydka w podbrzusze. Chłopak z rozprutem łonem runął na ziemię. W stanie konającym odstawiono go do szpitala.

*

Podczas kopania dołu przy pewnej ulicy **w Bytomiu** natknięto się na dobrze utrzymane szkielety ludzkie. W pobliżu znaleziono również guziki munduru wojskowego oraz orzełki niemieckie. Nie zdołano ustalić, od jakiego czasu szkielety w tem miejscu leżały. Pochowano je we wspólnym grobie.

*

Tuż przy granicy polskiej od strony **Bytomia** zebrał się tłum bezrobotnych, liczący około 150 osób i urządził zebranie pod gołem niebem. Policja niemiecka zjechała na miejsce samochodami ciężarowemi i konno i rozpędziła zebranych pałkami.

Z Gliwickiego.

W niedzielę na poniedziałek **w Kopienicy koło Pyskowic** srożył się pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę rolnika Sonsali. Przyczyny pożaru nie ustalono.

*

Pięcioletnia Małgorzata Jaworek **z Jasiony koło Pyskowic** przelękła się nadjeżdżającego samochodu ciężarowego. W ostatniej chwili odskoczyła na bok, niestety prosto pod koła samochodu, z pod których wydobyto ją ze złamanemi nogami i żebrami oraz pękniętą czaszką. W kilka chwil maleństwo zmarło wśród okropnych boleści.

*

Kupiec Teodor Lampert **z Gliwic,** zamieszkały przy ul. Dworcowej 47, spadł ze schodów, prowadzących do jego mieszkania tak nieszczęśliwie, że doznał złamania kręgosłupa. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Z Kozielskiego.

Godny pożałowania wypadek zdarzył się w tych dniach **w Łonach,** gdzie trzyletnia córeczka chałupnika Kalety, bawiąca się bez opieki na podwórzu rodzicielskiem, wpadła do niezamkniętego dołu z gnojówką i utonęła. Wskutek lekkomyślności Kaletowie nietylko stracili dziecko, a nadto odpowiadać będą przed sądem za swoje niedbalstwo.

*

Hitlerowcy **z Wronina,** powracający z zebrania swej partji **z Krzanowic,** zostali ostrzeliwani przez czatujących na nich w rowie przydrożnym komunistów. Na szczęście wskutek ciemności kule chybiły. Za zbrodniczymi strzelcami policja wszczęła pościg.

*

Pewien 8-letni uczeń szkolny **z Koźla** okaleczył się podczas zabawy odłamkami szkła. Na ranę jednak nie zważał. Po kilku dniach nastąpiło zakażenie krwi, w następstwie czego odstawiono chłopca do szpitala. Stan jego jest bardzo poważny.

Z Dobrodzieńskiego.

Pewien rzeźnik **z Dobrodzienia** znalazł na szosie teczkę, zawierającą 10.800 marek. Po krótkim czasie nadjechał samochód, którego pasażerowie dopytywali się o zgubioną teczkę. Uczciwy rzeźnik oddał teczkę wraz z zawartością. Uradowany właściciel pieniedzy wręczył znalazcy królewskim gestem aż 8 papierosów (!!) Zaprawdę książęca nagroda!

*

W tych dniach spłonęła w **Ligocie Dobrodzieńskiej** stodoła rolnika Mazura wraz z maszynami rolniczemi. Mazur był bardzo nisko ubezpieczony, to też ponosi on dotkliwe szkody. Jak słychać ogień podłożono.

Niespodziana wizyta złodziejska.

Król. Huta. Do mieszkania A. Bajma włamali się w piątek nieznani sprawcy, którzy skradli z kasetki 120 zł., 5 dolarów, kilka marek niemieckich, większą ilość znaczków pocztowych i stemplowych, książeczkę oszczędnościową P. K. O., opiewającą na około 300 zł. oraz szereg kwitów i rachunków. (l)

Z Świętochłowickiego

Okręgowy zjazd śpiewacki.

Szarlej w Świętochłowickiem. W niedzielę, dnia 19 czerwca br. na sali p. Kubańskiego w Szarleju odbędzie się IX. zjazd śpiewacki okręgu szarlejskiego. Program zjazdu przewiduje: Godz. 10 nabożeństwo w kościele parafjalnym w Szarleju, godz. 17 otwarcie zjazdu przez prezesa ks. Jana Brandysa, przemówienie przedstawiciela wydziału Związku oraz występy połączonych chórów okręgu. Następnie zawody śpiewacze chórów mieszanych i męskich, ogłoszenie wyników konkursu oraz zamknięcie zjazdu. Wstępne na zawody śpiewacze: miejsce do siedzenia 1 zł., do stania 50 gr. Ze względu na doniosłe zadanie, jakie pieśń polska ma do spełnienia na kresach zachodnich Polski — wydział okręgu szarlejskiego Związku Śląskich Kół Śpiewaczych uprasza o poparcie przez liczny udział rodaczek i rodaków naszych. (k)

Pod kołami motocykla.

Lipiny w Świętochłowickiem. Najechany tu został motocyklem przez strażnika granicznego niejaki Franciszek Moroń. Przyczepką motocykla został tak silnie uderzony w brzuch, że został odrzucony na odległość 6 metrów i stracił przytomność. Moronia odstawiono do szpitala w Piaśnikach. (l)

Z Pszczyńskiego

Tajemniczy pożar.

Borynia w Pszczyńskiem. Z nieznanej dotąd przyczyny wybuchł pożar w stodole Jana Macionczyka, który zniszczył całą stodołę, z zapasami siana i słomy. Szkoda wynosi około 3000 zł. (p)

Złodzieje w gospodzie.

Golasowice w Pszczyńskiem. Do gospody Jana Pali dokonano włamania. Skradziono gramofon, 16 płyt gramofonowych, rower męski, kilka butelek wódki, wyroby tytoniowe i spożywcze. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 600 złotych. (p)

Zastrzelenie kłusownika.

Zamość w Pszczyńskiem. Leśniczy księcia pszczyńskiego Henryk Karuga z Zawiści spotkał na łąkach w lesie pomiędzy Ławkami a Zamościem kłusownika, uzbrojonego w karabin, który strzelał do zwierzyny. Leśniczy podszedł do kłusownika na odległość około 15 m. i wezwał go do podniesienia rąk. Kłusownik wezwaniu nie uczynił zadość i mierzył z karabinu do leśniczego, który w obronie własnej wystrzelił, raniąc kłusownika w lewą rękę i w lewą stronę klatki piersiowej. Rany były ciężkie i kłusownik poniósł śmierć na miejscu. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, stwierdzających jego tożsamość. Natomiast obok niego znaleziono ucięty karabin wojskowy, ładowany 6 nabojami, odbezpieczony. (p)

Z Rybnickiego

Powiat rybnicki złoży Matce Boskiej Częstochowskiej hołd w 550 rocznicę istnienia cudownego obrazu.

Rybnik. Chwilowe trudne warunki gospodarcze nie zezwalają — jak po inne lata — na tłumne pielgrzymki do Częstochowy. Pomimo tego z różnych miejscowości parafij powiatu nadchodzą zapytania, czy w bieżącym roku pojedzie z Rybnika pielgrzymka do Częstochowy. Początkowo nie zamierzano organizować pielgrzymki, wobec jednak wyrażonego ogólnego życzenia, postanowiono urządzić pielgrzymkę zbiorową z całego powiatu. Delegacje towarzystw ze sztandarami, lub osoby pojedyńcze z poszczególnych miejscowości powiatu wyruszą do stóp Jasnogórskiej Panienki, by w imieniu wszystkich obywateli powiatu rybnickiego złożyć Jej hołd i podziękowanie za odebrane łaski i uprosić o dalsze na przyszłość. Zawsze chętny i gorliwy ks. dziekan Reginek zgodził się na urządzenie pielgrzymki. Wobec tego ogłaszamy, że **pielgrzymka zbiorowa z całego powiatu wyruszy z Rybnika do Częstochowy w piątek, dnia 29. lipca br. o godz. 13.30,** a wróci dnia 31. lipca wieczorem do Rybnika. Podróż z Rybnika do Częstochowy i zpowrotem dla jednej osoby kosztować będzie 16 zł. Zgłoszenia najpóźniej do 17. lipca na zamówieniu biletów zniżkowych prosimy kierować pod adresem: Augustyn Halamoda, Rybnik, ulica Wodzisławska 26 lub Marja Basistowa, Rybnik, Księgarnia Polska, ulica Kościelna 11. Jeszcze raz się uprasza, żeby ci, którzy mają zamiar wziąć udział w pielgrzymce, ze zgłoszeniem nie zwlekali. Zgłoszeni po ustalonym terminie nie będą mogli korzystać ze zniżki kolejowej. (m)

Z Tarnogórskiego

Założenie koła Ligi Morskiej i Rzecznej.

Tarnowskie Góry. Dnia 15 bm. odbyło się w Tarnowskich Górach zebranie konstytuujące koła miejscowego Ligi Morskiej i Rzecznej przy współudziale wicewojewody dr. Saloniego jako prezesa okręgu. Wybrany został zarząd ze starostą dr. Korolem na czele. (t)

Wspaniały przebieg zjazdu kół śpiewaczych okręgu tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. W niedzielę, dnia 12 czerwca br., Tarnowskie Góry zaludniły się gwarnemi gromadami śpiewaków, ściągającemi ze wszystkist stron powiatu, aby stanąć do konkursu o pierwszeństwo, aby pokazać swój owocny dorobek. W VIII zjeździe kół śpiewaczych wzięło udział przeszło 850 osób, reprezentując 14 chórów. Przebieg zjazdu był niezwykle imponujący, gdyż przy sprzyjającej pogodzie dopisały zaproszone koła śpiewacze oraz liczni miłośnicy śpiewu.

O godz. 14-tej ugrupował się pochód wszystkich chórów i przez miasto wyruszył do Sielanki Redena. O godz. 16 chóry męskie i mieszane odśpiewały szereg wspólnych pieśni, poczem prezes zarządu powiatowego kół śpiewaczych p. insp. szkolny Ranoszek wygłosił powitalne przemówienie. Następnie odbyły się zawody śpiewackie. Wynik zawodów, do których stanęło 7 chórów mieszanych i 7 chórów męskich, jest następujący: chóry mieszane: chór im. Sienkiewicza Miasteczko $28\frac{2}{3}$, chór im. Mickiewicza Tarn. Góry 22, „Harmonja" Lasowice 16, „Słowiczek" Repty Stare 16, „Jutrzenka" Rojca 13, „Lutnia" Bobrowniki $12\frac{1}{3}$, „Harmonja" Jędrysek $10\frac{1}{3}$. Chóry męskie: chór kolejowy Tarnowskie Góry $25\frac{2}{3}$, „Harfa" Radzionków $24\frac{1}{3}$, „Przyjaźń" Radzionków 24, „Akord" Świerklaniec $18\frac{1}{3}$, „Jutrzenka" Nakło $13\frac{1}{3}$, chór im. Nowowiejskiego Repty Nowe $12\frac{2}{3}$, „Echo" Sucha Góra 12 pkt. W dalszym programie występowały jeszcze poza konkursem chóry gościnne, mianowicie: chór Szkoły Górniczej Tarn. Góry i chór kościelny im. św. Cecylji Tarn. Góry. Występy połączonych chórów zakończyły tę podniosłą uroczystość, a następnie odbył się koncert i zabawa. (a. k.)

310 robotników straci pracę na kopalni „Radzionków".

Radzionków w Tarnogórskiem. Jak się dowiadujemy, zarząd kopalni „Radzionków" wypowiedział pracę 310 robotnikom. Wypowiedzenie to nastąpiło na dzień 30 czerwca. (w)

Z Lublinieckiego

Przytrzymanie kłusowników.

Lubliniec. Połomski Ulrych, gajowy z kolonji Strzebińskiej doniósł, że dnia 10 bm. około godz. 20 zauważył pod lasem w Kaletach 3-ch kłusowników, z których jeden był uzbrojony w broń. W jednym z kłusowników gajowy rozpoznał Józefa Lachmana, zam. w Kaletach. W toku dalszych dochodzeń ustalono, że wspólnikami Lachmana byli Swoboda Augustyn i Swoboda Alojzy, obaj z Kalet. Na wymienionych sporządzono doniesienie karne do władz sądowych. (p)

Kącik literacko-naukowy.

(—) Adolf Dygasiński w rocznicę zgonu. Upłynęło lat trzydzieści od dnia, w którym zakończył życie Adolf Dygasiński. Niedoceniony za życia przez szersze warstwy czytelnicze, zaczyna ten piewca przyrody polskiej rosnąć nam w oczach, w miarę jak oddalamy się od Niego. Krytyka literacko-historyczna coraz częściej zaczyna mówić o Dygasińskim jako o „polskim Kiplingu", co nie wyczerpuje jego znaczenia, ani go nie określa bez reszty, lecz daje wyobrażenie o skali, jaką mierzy się teraz twórcę „Godów życia". Rok żałobnego jubileuszu zostanie godnie uczczony, gdyby świetne dzieła Dygasińskiego zostały uprzystępnione ogółowi w wydaniu zbiorowem. Przy Funduszu Kultury Narodowej zorganizowany Instytut Literacki zdobyłby niemałą zasługę, gdyby tem się zajął. (w)

(—) Nagrody literackie za najlepsze przekłady. Zarząd Polskiego Klubu Literackiego na ostatniem posiedzeniu przyznał tegoroczną nagrodę (2.000 zł.) za najlepszy przekład polskiego dzieła literackiego na język obcy Janowi Tomcsany'emu, autorowi wydanego w r. 1929 węgierskiego tłumaczenia „Chłopów" Reymonta. Powieść Reymonta, w znakomitym, wysoce artystycznym i wiernym przekładzie Tomcsany'ego osiągnęła już trzy wydania i jest wybitnym sukcesem tłumacza, który jako szczery miłośnik i znawca piśmiennictwa polskiego przyswoił pozatem czytelnictwu węgierskiemu szereg utworów Sienkiewicza, Żeromskiego, Konopnickiej, Daniłowskiego, Rodziewiczówny i in. (w)

(—) Słownik geograficzny Państwa Polskiego. Jak wiadomo, Polskie Tow. Krajoznawcze podjęło organizację badań nad słownikiem geograficznym państwa polskiego pod kierunkiem prof. dr. Stanisława Arnolda. Biuro redakcyjne, które zajmuje się pracą bezpośrednią, sporządziło do dnia 15. 9. 1931, według skorowidza miejscowości Gł. Urz. Statyst. kartotekę w 2 egzempl., obejmującą 206 tysięcy tytułów, następnie przystąpiło do kartoteki nazw, zawartych na mapach 1:100.000 i planach 1:25.000 (W. I. G.), wreszcie zajęło się przenoszeniem nazw, zawartych w dawnym słowniku i znajdujących się w wydawnictwach obcych. Obecnie w pełnym toku znajduje się praca na terenie wojew. pomorskiego, gdzie 10 członków biura, w charakterze instruktorów, współdziała z 500 współpracowników miejscowych, opracowujących po parafjach poszczególne osady.

(—) Trzechsetlecie Bibljoteki Ambrozjańskiej. W roku bieżącym przypada trzechsetletni jubileusz założenia przez kardynała Fryderyka Borromeusza słynnej Bibljoteki Ambrozjańskiej w Medjolanie. Rocznica ta nie może przejść niespostrzeżenie, albowiem wspaniały ten księgozbiór z licznemi cennemi dokumentami historycznemi posiada wielkie znaczenie dla całego świata naukowego. Obok bibljoteki oxfordowskiej, założonej w r. 1602, bibljoteka ambrozjańska była w owym czasie jedyną przeznaczoną dla szerokich sfer publiczności. Jak wielką wagę przywiązywał sławny jej założyciel do rozwoju bibljoteki ambrozjańskiej, świadczy fakt, że w celu nabywania wszelkich cennych dzieł i manuskryptów rozesłał ludzi zaufanych do wszystkich krajów europejskich. W krótkim też stosunkowo czasie Bibljoteka mogła poszczycić się posiadaniem 15 tysięcy łacińskich, greckich, arabskich, włoskich, hebrajskich, asyryjskich i t. p. manuskryptów, które dziś stanowią bezcenny skarb. Przy Bibljotece Ambrozjańskiej znajduje się również jedna z najwspanialszych w świecie pinakotek z wielkim zbiorem obrazów i rzeźb. Bibljoteka Ambrozjańska posiadała w gronie swoich prefektów cały szereg wybitnych osobistości, między innemi również obecnego Papieża Piusa XI. (w)

(—) Marconi i promienie śmierci. W Anglji rozeszła się sensacyjna pogłoska, że słynny wynalazca Marconi czyni obecnie doświadczenia z t. zw. promieniami śmierci. Jak podaje „News Chronicle" londyński, załadowano kilka dni temu w Londynie na statek idący do Genui ostatni z serji aparatów, któremi posługiwać się będzie Marconi przy swoich doświadczeniach. Jakiej natury są te aparaty, do czego mają służyć — o tem wiedzą tylko najbliżsi współpracownicy Marconiego, który otacza swoje badania tajemnicą. Jak twierdzą niektórzy, aparaty te mają służyć do wytwarzania ultrakrótkich promieni, które z natury swej działają jaknajsilniej na dalszy dystans. Przy tej sposobności sprawozdawca „News Chronicle" przypomina, iż rok temu oświadczył mu Marconi, że przy użyciu krótkich fal udawało mu się zabijać ptaki i szczury na małą odległość. (w

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Wypowiedzenie umowy pracy a ćwiczenia wojskowe.

Sprawę, czy dopuszczalne jest wypowiedzenie przez pracodawcę umowy pracy robotnikowi lub pracownikowi umysłowemu, który otrzymał powołanie na ćwiczenia wojskowe.

O ile chodzi o robotnika, to art. 11 b) rozp. z r. 1928 poz. 324 Dz. U. zaznacza wyraźnie, że pracodawca nie ma prawa wypowiadać umowy o pracę „w czasie pomiędzy chwilą powołania robotnika na ćwiczenia wojskowe rezerwy a końcem odbycia tych ćwiczeń, więc wypowiedzenie jest niedopuszczalne już od chwili powołania robotnika.

O ile chodzi o pracownika umysłowego, to przepis art. 29 rozp. z r. 1928 poz. 323 Dz. U. zaznacza, że wypowiedzenie przez pracodawcę nie może nastąpić „podczas odbywania ćwiczeń wojskowych". Ta różnica w stylizacji obu przepisów rozporządzenia pochodzącego z tej samej daty (16 marca 1928), pozwalały wnosić, że co do pracowników umysłowych samo powołanie na ćwiczenia nie czyni jeszcze wypowiedzenia niedopuszczalnem, zwłaszcza że jako równoznaczne postawiono w tym artykule wypowiedzenie „podczas urlopu, choroby pracownika itd.", a trudno przypuścić, by np. wypowiedzenie było niedopuszczalnem już od czasu, gdy pracownik otrzymał zawiadomienie, że otrzymał urlop, który ma rozpocząć np. dopiero za kilka tygodni lub miesięcy.

Jednak słuszność przemawia za tem, by pracownika umysłowego nie traktować w tym względzie niekorzystniej, niż robotnika, a ponadto art. 29 zastrzega, że pracownik, gdy zostanie powołany do ćwiczeń wojskowych, powinien o tem zawiadomić pracodawcę niezwłocznie pod rygorem utraty uprawnienia co do niedopuszczalności wypowiedzenia, z czego należy wnosić, że już otrzymanie powołania względnie zawiadomienie pracownika o powołaniu czyni wypowiedzenie niedopuszczalnem.

Ograniczenie egzekucyj podatkowych.

Nowy okólnik ministerstwa skarbu.

Ministerstwo skarbu wydało okólnik, który upoważnia naczelników urzędów skarbowych do prowizorycznego ograniczania tymczasowego egzekucji, jeśli chodzi o odwołanie i egzekucję z tytułu podatku obrotowego.

Okólnik stwierdza, że odwołania przy wymiarze podatku przmysłowego od obrotu, często przez władze wymiarowe nie są rozstrzygane w terminie ustalonym przez ustawę. Mianowicie termin ten wynosi w komisji szacunkowej 30 dni a w komisji odwoławczej drugiej instancji 6 miesięcy od dnia wniesienia odwołania. Jeżeli przed upływem tego terminu komisja odwoławcza zażąda od płatnika dodatkowego wyjaśnienia, termin ten przedłuża się o dalsze 3 miesiące.

Okólnik ministerstwa skarbu wskazuje, że wobec niedotrzymywania tych terminów, szereg odwołań zostaje definitywnie załatwiony ze znacznem opóźnieniem, co staje się przyczyną nadmiernego wzrostu zaległości podatkowych. Wobec tego ministerstwo skarbu zarządza, że przy rozpatrywaniu odwołań od wymiarów podatku przemysłowego od obrotu za rok 1931 należy bezwzględnie przestrzegać terminów, przewidzianych w ustawie o podatku przemysłowym. W pierwszym rzędzie powinno być rozpatrzone odwołanie, zawierające konkretne zarzuty, poparte księgami handlowemi i t. d.

Podniesione zarzuty powinny być w każdym poszczególnym wypadku zbadane, a wyniki badania powinny znaleźć wyraz, zarówno w uchwale komisji odwoławczej jak i w wniosku komisji szacunkowej. Przy rozpatrywaniu odwołania **należy zwracać szczególną uwagę na wysokość ustalonych obrotów w kwocie wyższej, niż za lata ubiegłe.** — Ustalenie obrotu w kwocie wyższej powinno być w każdym poszczególnym wypadku **należycie uzasadnione.** Licząc się z tem, że przy wymierzaniu podatku przemysłowego od obrotu za rok 1931 mogły zajść omyłki, zarówno co do wysokości obrotu jak i co do zastosowania niewłaściwych stawek podatku, ministerstwo skarbu zarządza **prowizoryczne ograniczenie egzekucji podatku do kwot zaproponowanych w wnioskach na odwołania aż do czasu decyzji na ogłoszone odwołanie.**

Powyższe ograniczenie egzekucji podatkowych może nastąpić tylko na skutek odwołania, zawierającego konkretne zarzuty, jak też odwołania, wniesionego w wysokości nieuzasadnionej z wysokością obrotów za rok 1931 w porównaniu do wymiaru ustalonego za rok poprzedni.

Równocześnie z ograniczeniem egzekucyj podatkowych za rok 1931 należy dla przedsiębiorstw opłacających zaliczki na podatek za rok 1932 na podstawie obrotu z roku poprzedniego **ograniczyć wysokość zaliczek,** stosując stawki podatkowe obowiązujące na rok 1932.

Skandaliczne zajście podczas pogrzebu.

Komuniści z płachtami czerwonemi wtargnęli do kościoła i sami chcieli pochować swego zamordowanego towarzysza.

W Krasiejowie pod Opolem odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki **zamordowanego w tych dniach w Antonji członka partji komunistycznej, Glogera.** W czasie pogrzebu doszło do skandalicznych wybryków, wywołanych przez komunistów. Za „Nowinami" opolskiemi podajemy szczegóły wypadków.

Już na długo przed pogrzebem (godz. 9 rano) zjechało do Krasiejowa na samochodach ciężarowych, omnibusach, rowerach i innych wehikułach od 1000 do 1500 komunistów z czerwonemi chorągwiami i orkiestrami systemu „Schalmei". Komuniści z muzyką na czele wprowadzili kondukt pogrzebowy do kościoła. Miejscowy ks. proboszcz Skrzypiec energicznie sprzeciwiał się wprowadzenia do świątyni chorągwi komunistycznych.

Po półgodzinnych układach z ks. proboszczem komuniści wyszli z kościoła. Podczas mowy pogrzebowej weszli jednak z powrotem do kościoła z swemi sztandarami. Napomnienia i groźby, że pochód nie wyruszy prędzej, dopóki komuniści nie opuszczą świątyni, nie odniosły żadnego skutku. Przeciwnie, komuniści sami chcieli pochować swego zamordowanego towarzysza. Nie było innej rady, jak zawezwać pogotowie policyjne z Opola. Dopiero wówczas, po usunięciu gwałtem z kościoła komunistów, ks. proboszcz, który w międzyczasie poszedł już na probostwo, dokonał ostatnich ceremonij pogrzebowych.

Powyższe wypadki są przedsmakiem tego, co będzie w Niemczech, gdy rządy dostaną się w ręce skrajnych partyj. U nas niemniej zauważyć można dążenia skrajnych partyj do wywołania zamętu i przewrotu w obecnych stosunkach. Np. socjaliści do spółki z komunistami bezustannie atakują w sposób wprost ordynarny Kościół katolicki i nasze duchowieństwo. Tak „Gazeta Robotnicza" w każdym prawie numerze bryzga jadem na wszystko, co nam katolikom jest najwznioślejsze i najświętsze. Nadużywa cytaty z Pisma św. i szkaluje duchowieństwo, nieraz w sposób wprost haniebny.

Niejednokrotnie wskazywaliśmy na tego rodzaju robotę organu socjalistycznego i na konieczność ukrócenia zbrodniczej swawoli redaktorów socjalistycznych. Niestety dotychczas bez skutku. Mimo to nie ustaniemy w wyjawianiu poszczególnych faktów, jako zagrażających naszemu życiu publicznemu, religijnemu i moralnemu. Nasza walka musi ostatecznie doprowadzić do zwycięstwa i utrącenia wzmagających się wpływów socjalistycznych i komunistycznych. (k)

Firma „Giesche" w Gdańsku azylem hitlerowców.

W wychodzącej w Gdyni „Nowej Epoce" czytamy co następuje:

Wielka organizacja węglowa „Giesches Erben" w Katowicach, utrzymująca oddział w Gdańsku i Gdyni, odznacza się dyrekcją, której tendencje są niedwuznaczne, jeśli chodzi o lojalność wobec Polski, której zawdzięczyć może swoją egzystencję.

W dyrekcji katowickiej pracował w swoim czasie obywatel niemiecki niejaki Anders, który na skutek zarządzenia tamtejszego województwa **musiał opuścić granice państwa polskiego.** Pan ten, który prawdopodobnie nie za ofiarną pracę dla Polski musiał się rozstać z rentowną posadą i wynieść z Polski, — znalazł się w Gdańsku i właśnie w tejże firmie „Giesche".

Gościnna dyrekcja firmy „Giesche" w Gdańsku **udzieliła łaskawie swego azylu p. Andersowi** — „ofierze prześladowań polskich".

Nie dość tego, dyrekcja „Giesche", choć wie, że p. Anders należy do partji hitlerowskiej, o programie której dosyć się pisało, nadal go zatrudnia i dziwnemi drogami wystarała się dla niego o wjazd do Polski.

Firma „Giesche", chcąc niby dowieść, że jest „lojalną", zatrudnia kilku urzędników polskich, którzy jakkolwiek zajmują miejsca reprezentacyjne, nie mają jednak nic do powiedzenia i są tylko dekoracją.

Żądamy kategorycznie usunięcia hitlerowca z polskiej firmy i **cofnięcia temuż Andersowi prawa wjazdu do Polski,** z której raz już został wydalony i **zbadać, w jaki sposób uzyskał on ponowny wjad do Polski.**

Z dalszych stron.

Hitler lubi mieszkać dobrze i drogo.

Berlin. W sądzie berlińskim odbędzie się w tych dniach sprawa z oskarżenia Hitlera i jego adjutanta Goebbelsa przeciw dziennikarzowi berlińskiemu „Die Welt am Montag" o oszczerstwo. Dziennik ten ogłosił bowiem, drukując jednocześnie fascimile (odbitka) rachunku hotelowego, wiadomość o kosztach 10-dniowego pobytu Hitlera i Goebbelsa w Berlinie, które wyniosły 4048 marek (około 9000 złotych) za luksusowe apartamenty w arystokratycznym hotelu „Kaiserhof".

Znów ponura tragedja na tle nędzy.

Berlin. W domu przy Wicherstr. 1 na północy od Berlina odkryto w ubiegły piątek straszną tragedję rodzinną. Na posłaniu w sypialni znaleziono stygnące zwłoki 41-letniego kupca Karola Stöcklinga, jego o 10 lat młodszej żony Gertrudy i ich 11-letniego syna Heinza. Wszystkie trzy ciała wykazały silne ślady zatrucia. Stöckling był właścicielem składu i laboratorjum chemicznego do wyrabiania środków piękności (pielęgnowania ciała i twarzy). W ostatnich miesiącach interes przy katastrofalnym obrocie podupadł tak dalece, że właściciel stanął nad przepaścią ruiny gospodarczej. Widmo głodu podsunęło mu rozpaczliwy plan, postanowił z całą rodziną zejść z tego świata. Znajomym Stöcklinga podpadła dwudniowa nieobecność całej rodziny. Nie wróżąc nic dobrego, krewni zawezwali policję kryminalną. Urzędnicy po wyważeniu drzwi od sypialni zastali już tylko trzy trupy. Przypuszczalnie Stöckling po zaśnięciu żony i dziecka, potajemnie otworzył kurek gazowy, trując siebie i rodzinę. Wypadek ten wywołał wśród znajomych Stöcklinga głębokie przygnębienie.

Dwie potworne zbrodnie.

Berlin. Z Gelsenkirchen donoszą o potwornej zbrodni, dokonanej **w miejscowości Buer** przez 60-letniego inwalidę górniczego Rudolfa Hölsinga. Górnik, cierpiący prawdopodobnie na chorobę umysłową, skrępował w śnie swą żonę, oblał ją naftą, a następnie oblawszy naftą samego siebie, położył się obok niej i podpalił ubranie. Zaalarmowani blaskiem ognia sąsiedzi, pośpieszyli z pomocą, ogień na obu ugasili. Oboje w stanie agonji odwieziono do szpitala. W tymsamym czasie podobny wypadek wydarzył się **w Bochum.** Pewna młoda kobieta, wdowa ,która już raz próbowała otruć gazem świetlnym siebie i córeczkę, zwabiła dziecko do piwnicy, oblała je i siebie benzyną i zapaliła. Dziecko zdołało się wyrwać i wybiec z piwnicy. Ogień na dziewczynce zgasiły sąsiadki, stan jej jest jednak groźny. Matka z mężem spalili się żywcem.

Statystyka ludności polskiej na ziemi morawsko-śląskiej.

Praga. Według ogłoszonych przez Państwowy Urząd Statystyczny prowizorycznych wyników spisu ludności w ziemi morawsko-śląskiej, **liczba Polaków wynosi na tym terenie 79.067 osób.** Interesująca jest ta cyfra z zestawieniem poszczególnych spisów ludności na przestrzeni 50 lat, a więc w roku 1880 Polaków było 77.803, w roku 1890 — 99.289, w roku 1900 — 148.072, w roku 1910 — 158,261, w roku 1921 — 72.217, a w roku 1930, kiedy był ostatnio przeprowadzony spis — 79.067. Wykazuje się przeto, że ostatnia liczba nie zdaje się odpowiadać rzeczywistości. Spis został albo sfałszowany albo też sporządzony sztucznie na rozkaz zgóry.

Unieruchomienie 160 kopalń.

Londyn. W Nowej Zelandji (Australja) proklamowany został generalny strajk górników węglowych. Strajk obejmuje 160 kopalń węgla o ogólnej liczbie 6 tysięcy górników.

Pożar hotelu.

Cleveland. W jednym z tut. pierwszorzędnych hoteli wybuchł pożar. Gdy na miejsce wypadku przybyła straż ogniowa wiele osób, ratujących się przed płomieniami, chwytało się ram okiennych i, spadając, odniosło ciężkie obrażenia. Wedle dotychczasowych danych jedna osoba poniósła śmierć. 14 z powodu odniesionych ran umieszczono w szpitalu.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie
z dnia 17 czerwca 1932 r.

Dolar amerykański 8,89¼. Funt szterlingów 32,46. 100 franków francuskich 34,97. 100 koron czeskich 26,35. 100 franków szwajcarskich 173,57. 100 guldenów holenderskich 360,10. 100 franków belgijskich 123,94. 100 lei rumuńskich 5,32. 100 guldenów gdańskich 173,37.

Giełda zbożowa w Poznaniu
z dnia 16 czerwca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 23,00—23,50. Pszenica 24—25. Jęczmień 20—22. Owies 20,50—21,00. Mąka żytnia 37—38. Mąka pszenna 40—42. Otręby żytnie 14,00—14,25. Otręby pszenne 12,25—13,25. Otręby pszenne grube 13,50—14,50. Łubin niebieski 11—12. Łubin żółty 13,50—14,50. Ogólne usposobienie niejednolite.

Z Targowicy w Mysłowicach.

Na centralną targowicę w Mysłowicach spędzono od dnia 7. VI. do 13. VI. — 1251 sztuk bydła, 2538 szt. świń, 362 szt. cieląt. Razem 4151 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 13. VI. br. za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi).

Bydło: pełnomięsiste, wytuczone 80—90 gr, młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 68—79 gr, miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 60—67 gr.

Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 70—80 gr, pełnomięsiste młodsze 60—69 gr, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 50—59 gr.

Jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 75—85 gr, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 75—85 gr, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 68—74 gr, miernie odżywione krowy i jałówki 60—67 gr, licho odżywione krowy i jałówki 50—59 gr.

Cielęta: średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 65—75 gr, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—64 gr, liche ssaki 40—49 gr.

Świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 145—160 gr, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 130—144 gr, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 110—129 gr, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 100—109 gr.

Przebieg targu: Targ spokojny, podaż normalna, tendencja zniżkowa. (—)

Sprawy towarzystw.

Baczność weterani b. armji polskiej we Francji.

W niedzielę dnia 19 czerwca br. Stowarzyszenie weteranów b. armji polskiej we Francji w Król. Hucie bierze gremjalny udział z sztandarem w uroczystości 10-lecia wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk. Zbiórka wszystkich członków oraz kolegów jeszcze niezorganizowanych, zamieszkałych na terenie Król. Huty i okolicy o godz. 8 przy urzędzie pocztowym, celem wzięcia udziału w polowym nabożeństwie na stadjonie. Uprasza się o przybycie w mundurach względnie czapkach.

Zarząd okręgowy.

Z ruchu Z. O. K. Z.

Pszczyna. Odbyło się tu pod przewodnictwem delegata dyrekcji okręgu śląskiego ZOKZ. p. Gajkiewicza walne zebranie Koła miejscowego ZOKZ. Po złożeniu sprawozdania z roku ubiegłego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. Dobrowolski — prezes, Czyżyk jako zast. prezesa, Gajda jako sekretarz, Kłoda jako zast. sekretarza i Duda jako skarbnik. Po uskutecznieniu formalności wyborczych, delegat p. mgr. Gajkiewicz wygłosił referat na temat „Działalność Dyrekcji ZOKZ".

Wyry. Z końcem maja odbyło się miesięczne zebranie koła miejscowego ZOKZ. Prezes p. Szombara wygłosił referat na temat „Znaczenie wytwórczości krajowej". W wolnych wnioskach poruszano sprawę redukcyj członków oraz sprawę obchodu 10-ciolecia przyłączenia Śląska do Polski.

Gaszowice, pow. Rybnik. Skład nowowybranego przez walne zebranie koła miejscowego ZOKZ. zarządu jest następujący: Łukoszek Franciszek — prezes, Porąbka Józef — zast. prezesa, Niewrzoł Karol — sekretarz, Langer Leopold, zast. sekretarza i Łukoszek Emanuel skarbnik.

Kłodnica, pow. Katowice. Z początkiem czerwca br. odbyło się zebranie miesięczne koła miejscowego ZOKZ. Prezes p. Emil Kwaśny wygłosił referat na temat „Stosunek Gdańska do Polski". Poza referatem prelegent dokończył pogadankę z poprzedniego zebrania na temat: „Jak bronić się przeciw gazom?" Wkońcu uchwalono rezolucję odnośnie sprawy gdańskiej i „Kattowitzer Zeitung".

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że Jan Malek, ślusarz, wolny, zamieszkały w Katowicach i Wiktorja Buhl, wolna, zamieszkała Chronstau, mają zamiar zawrzeć małżeństwo. Ogłoszenie zapowiedzi ma być uskutecznione w mieście w Katowicach i gminie w Chronstau.

Dembiohammer, 1 czerwca 1932.

Urząd stanu cywilnego.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Ostatnie przedstawienie rewji war. „Morskie Oko".

Jeszcze tylko dziś, w sobotę 18 bm. i w niedzielę 19 bm. o godz. 20 publiczność nasza będzie miała sposobność zobaczyć wspaniałą rewję w 2 częściach w 20 obrazach p. t. **„Uśmiech Katowic"** zaśmiewać się z przezabawnych „kawałów" L. Sempolińskiego, podziwiać urocze gwiazdy Janinę Sokołowską i J. Kozłowską, zachwycać się produkcjami tanecznemi duetu Martówna — Ciesieliński i pieśniami 5 rewelersów polskich, 8 girls, orkiestra jazzbandowa.

W poniedziałek 20 bm. premjera wielkiej rewji niedyskretnej p. t. **„Przez dziurkę od klucza"**, w której wystąpi cały dotychczasowy zespół w zupełnie zmienionym repertuarze, oraz gościnnie wystąpi Leon Wyrwicz, znakomity humorysta polski.

„Krakowiacy i Górale" na boisku sport. „Pogoń"

W sobotę, dnia 18 czerwca oraz w niedzielę, dnia 19 czerwca o godz. 16,30 z okazji uroczystości 10-lecia wkroczenia Wojsk Polskich na Śląsk, wystawione będzie po raz pierwszy nieśmiertelne dzieło Kamińskiego i Kurpińskiego p. t. „Krakowiacy i Górale" na wolnem powietrzu, na boisku sportowem „Pogoń w zmienionej inscenizacji, przystosowanej do otoczenia plenarnego. Polonez, tańce góralskie z przyśpiewkami i mazur na tle cudownego otoczenia — natury, będą pociągały swą barwnością i dadzą dużo zadowolenia nietylko muzycznego, lecz i wzrokowego. W widowisku wezmą udział soliści, orkiestra, chóry, balet razem około 200 osób. Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Polskiego oraz w dniach przedstawień przy trzech kasach na boisku „Pogoni".

REPERTUAR:

Niedziela, dnia 19 bm. „Krakowiacy i Górale" na boisku „Pogoni" o godz. 16.30.

Niedziela, dnia 19 bm. „Uśmiech Katowic" (Rewja War) o godz. 20.

Poniedziałek, dnia 20 bm. „Przez dziurkę od klucza". występ L. Wyrwicza (premjera) o godz. 20.

Wtorek, dnia 21 bm. „Przez dziurkę od klucza", występ L. Wyrwicza o godz. 20.

Środa, dnia 22 bm. „Przez dziurkę od klucza" występ L. Wyrwicza o godz. 20.

Czwartek, dnia 23 bm.: „Przez dziurkę od klucza", występ L. Wyrwicza o godz. 20.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Rialto: „Odwieczna pieśń".
Kino Casino: „Nasze niewinne narzeczone".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Roxy: 1) „Książę student", Ramon Novarrno, Norma Shearer. 2) „Niewinna grzesznica", Joanna Crawford.

Kino Apollo: 1) „Upiór Paryża" John Gilbert. 2) Grzesznica z Montparnasse" Ani Ondra.

Kino Colosseum: 1) „Ich troje" Lotte Loring, 2) Miłostki Księcia Pana.

SPORT.

Niedzielne zawody piłkarskie.
Mecze ligowe.

W niedzielę, 19 czerwca odbędą się 4 mecze o mistrzostwo Ligi, z których najciekawszym będzie mecz **Garbarnia — Wisła w Krakowie.**

Pogoń pokona prawdopodobnie **Warszawiankę w stolicy.**

Czarni lwowscy będą mieli u siebie niezbyt groźną obecnie **Polonję** warszawską.

Poznańska Warta znów będzie musiała ulec **Ł. K. S.-owi w Łodzi.**

Mistrzostwa ligi śląskiej.

W niedzielę odbędzie się 5 dalszych spotkań o mistrzostwo Ligi Śląskiej.

KS. 07 — AKS. Król. Huta

W Katowicach:

IFC. — Śląsk Świętochłowice
Kolejowe PW. — KS. Chorzów

W Lipinach:

Naprzód — Słowian Bogucice

W Bielsku:

BBSV. — KS. 06 Załęeż

Zawody konne policji woj. śląskiego.

Katowice. W niedzielę, dnia 19 czerwca br. o godz. 15 odbędą się w Katowicach przy ulicy Bartosza Głowackiego zawody konne policji wojew. śląskiego. (l)

Z ruchu wydawniczego.

Nowe czasopismo katolickie.

Zaczął wychodzić w Krakowie nowy miesięcznik katolicki p. t. „Równowaga". Poświęcony jest on katolickiemu ujęciu sensu życia, cierpienia i śmierci i ma szerzyć równowagę, na Bożych opartych fundamentach. Adres wydawnictwa: Kraków, Kazim. Wielk. 95. Przedpłata roczna zł. 6,—. Pojedyńczy zeszyt 50 gr.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.